

Sygn. akt II Ca 660/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 listopada 2013 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSO Paweł Hochman
Sędziowie	SSO Beata Grochulska (spr.) SSR del. Mirosława Makowska
Protokolant	sekr. sądowy Anna Owczarska

po rozpoznaniu w dniu 14 listopada 2013 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa P. H., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) (...) w M.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w R.

o ochronę naruszonego posiadania

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim z dnia 22 lipca 2013 roku, sygn. akt I C 537/13

uchyla zaskarżony wyrok w całości i znosi postępowanie sądowe poczynając od dnia 20 czerwca 2013 roku, przekazując sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu – Sądowi Gospodarczemu w Piotrkowie Trybunalskim, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania za obie instancje.

Na oryginale właściwe podpisy

Sygn. akt II Ca 660/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 22 lipca 2013 r. Sąd Rejonowy w Tomaszowie Mazowieckim przywrócił powodowi P. H., prowadzącemu działalność pod nazwą (...) (...) w M., naruszone przez pozwanego (...) Spółkę z o.o. z siedzibą w R. posiadanie kopalni kruszywa położonej w I., znajdującej się na terenie nieruchomości objętych księgami wieczystymi o numerach: (...), (...), (...), (...), (...), (...), PT1 (...), (...), (...), (...) i (...) - poprzez nakazanie pozwanemu wydania powodowi P. H. opisanej wyżej nieruchomości; zasądził od pozwanego (...) Spółki z o.o. z siedzibą w R. na rzecz powoda P. H. kwotę 200 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu oraz wyrokowi w punkcie pierwszym nadał rygor natychmiastowej wykonalności.

Sąd Rejonowy ustalił, iż dla nieruchomości położonej w I. i stanowiącej tereny, na których znajduje się (...) w I., Sąd Rejonowy w Tomaszowie M. prowadzi księgi wieczyste o numerach (...). Nieruchomość objęta księgą wieczystą (...) stanowi własność Skarbu Państwa, zaś jako użytkownik wieczysty gruntu i właściciel i budynków i urządzeń

stanowiących odrębny od gruntu przedmiot własności ujawniony jest (...) Spółka z o.o.z siedzibą w K.. W odniesieniu do pozostałych gruntów objętych księgami wieczystymi (...) Spółka z o.o.z siedzibą w K.ujawniony został jako właściciel nieruchomości.

W miesiącu kwietniu 2012 roku powstała spółka (...) Spółka z o.o.z siedzibą w K., a na podstawie uchwały z dnia 27 czerwca 2012 roku zgromadzenia wspólników (...) Spółki z o.o.w R.wniesiono zorganizowaną część przedsiębiorstwa, tj. (...)w I.jako aport do Spółki (...) Spółka z o.o.w K.celem podwyższenia kapitału zakładowego.

W następstwie powyższej uchwały /której nieważność w późniejszym czasie stwierdził w swym wyroku Sąd Okręgowy w Lublinie w sprawie IX GC 300)12/ (...) Spółka z o.o. z siedzibą w K. stał się właścicielem i wieczystym użytkownikiem nieruchomości - ujawnionym w powołanych wyżej księgach wieczystych.

W dniu 1 marca 2013 roku zawarta została pomiędzy spółką (...)a powodem P. H.- reprezentującym swoją firmę umowa dzierżawy (...) w I., tj. nieruchomości objętych księgami wieczystymi o numerach (...). Wdzierżawiający oddał dzierżawcy całą wymienioną w umowie nieruchomość do używania i pobierania pożytków z przeznaczeniem na prowadzenie działalności. Umowa zawarta została na okres 15 lat. Wydanie nieruchomości dzierżawcy nastąpiło w dniu zawarcia umowy.

W marcu 2013 roku powód przetransportował na teren kopalni w I. dwa wozidła /ciężarówki o ładowności po 35 ton każda/, ładowarkę i koparkę. Na kopalni rozpoczęli pracę dwaj pracownicy powoda, pracowało również kilku pracowników zatrudnionych przez Spółkę (...). Teren Kopalni posiada część, na której wydobywa się chalcedonit i do eksploatacji tej części potrzebne jest uzyskanie zezwoleń zgodnie z prawem górniczym oraz część, na której w osadnikach spoczywa wydobyte już kruszywo /część nie objęta prawem górniczym/. Na tej części właśnie powód rozpoczął wydobycie z osadników kruszywa i jego osuszanie oraz sprzedaż drobnych ilości kruszywa.

W dniu 25 kwietnia 2013 roku, po wydaniu orzeczenia przez Sąd Okręgowy w Lublinie, spółka (...) przejęła posiadanie kopalni w I.. Na teren Kopalni wrócił były jej dyrektor K. K., a pracownicy powoda jak również Spółki (...) nie zostali wpuszczeni na teren Kopalni.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na jego uwzględnienie.

Stan faktyczny sprawy Sąd ustalił w oparciu o dowód z zeznań świadków, dokumenty /powołane w części pierwszej uzasadnienia/ złożone przez strony.

Twierdzenia powoda dotyczące naruszenia posiadania znajdują potwierdzenie w przeprowadzonym postępowaniu dowodowym, dowodach z dokumentów jak również w dowodzie z zeznań przesłuchanych świadków. Dowody te stanowią spójną i logiczną całość, świadczącą o posiadaniu kopalni w I. przez powoda na podstawie zawartej umowy dzierżawy, sprzedaży kruszywa.

Przesłuchani świadkowie - E. Z. (1) /prezes Spółki (...) Polska/, K. T. /dyrektor ekonomiczny w Spółce (...)/, K. W. /kadrowa w Spółce (...)/ oraz R. G. /dyrektor zarządzający w Spółce (...)/ - wskazani przez powoda zeznali jednomyślnie i jednoznacznie o posiadaniu kopalni w I. przez powoda. Ich zeznania są obszernie i szczegółowe, przedstawiają szersze spektrum zarówno dotyczące okoliczności poprzedzających zawarcie umowy dzierżawy, jak i sposobu posiadania kopalni przez powoda, celu zawarcia umowy dzierżawy, sprzedaży kruszywa i wzajemnych rozliczeń i powiązań. Zeznania tych świadków zasługują na danie im wiary, gdyż są spójne logiczne i wyrażone w sposób spontaniczny.

Świadek K. K. w swoich zeznaniach nie wniósł nic istotnego do sprawy, zeznając iż nie wie nic na temat zawartej umowy dzierżawy. Jego zeznania oparte są o wiedzę teoretyczną. Świadek na teren Kopalni nie wchodził od listopada 2012

roku, kiedy został zwolniony z pracy przez Spółkę (...). Świadek potwierdził natomiast fakt zabrania przez powoda jednego sprzętu z terenu Kopalni po 25 kwietnia 2013 roku.

Wprawdzie przesłuchanie informacyjne strony nie stanowi dowodu w sprawie, nie sposób jednak w kontekście powołanych powyżej dowodów z zeznań świadków, nie zauważyć iż Prezes pozwanej Spółki z jednej strony oświadcza, że nie słyszał o żadnej umowie dzierżawy, z drugiej zaś podnosi, że „Pan H. prowadząc wydobywanie kruszywa zrobił straszne spustoszenia. Zniszczył groble, pospychał wierzbę energetyczną, zrzucił gruz do osadników. Całą masę kaolinu wywiózł.” /k-70 odwrót/. Nawet gdyby przyjąć za pozwanym, że powód wykonywał te czynności - usługę na rzecz Spółki (...), to i tak wskazuje to na posiadanie przez powoda.

Zeznania świadka P. W. nie odnoszą zamierzonego przez pozwanego skutku. Świadek jest szefem ochrony przedmiotowego obiektu. Bywa na Kopalni raz w tygodniu. Nie słyszał nazwiska powoda, ale również kiedyś przypadkiem uzyskał informację, że prezes firmy się zmienił. Zeznania te nie wnoszą nic istotnego do sprawy, nie świadczą również o nie posiadaniu Kopalni przez powoda.

Posiadaczem rzeczy jest zarówno ten, kto nią faktycznie włada jak właściciel /posiadacz samoistny/, jak i ten, kto nią faktycznie włada jak użytkownik, zastawnik, najemca, dzierżawca lub mający inne prawo, z którym łączy się określone władztwo nad cudzą rzeczą /posiadacz zależny/ - porusza art. 336 k.c.

Posiadanie powoda jako posiadacza zależnego wynika z poczynionych przez Sąd ustaleń faktycznych, z których wynika że powód wprowadził na teren Kopalni sprzęt oraz ludzi i przy ich pomocy prowadził eksploatację kruszywa /ogólnie rzecz biorąc/, a po wtóre posiadanie powoda wynika z treści zawartej umowy dzierżawy /k-10 do k-12/ oraz dyspozycji przepisu art. 348 k.c. -poprzez wydanie rzeczy.

Przepis art. 344 § 1 k.c. stanowi, że przeciwko temu, kto samowolnie naruszył posiadanie, jak również przeciwko temu, na czyją korzyść naruszenie nastąpiło, przysługuje posiadaczowi roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego i o zaniechanie naruszeń. Roszczenie to nie jest zależne od dobrej wiary posiadacza ani od zgodności posiadania ze stanem prawnym, chyba że prawomocne orzeczenie sądu lub innego powołanego do rozpoznawania spraw tego rodzaju organu państwowego stwierdziło, że stan posiadania powstały na skutek naruszenia jest zgodny z prawem.

Z cytowanego przepisu wynika, że posiadanie jest stanem faktycznym, a roszczenie przewidziane w tym przepisie nie zależy ani od wiary posiadacza oraz od stanu zgodności posiadania ze stanem prawnym /czyli od zgodności posiadania np. z przebiegiem stanu prawnego nieruchomości - granicy prawnej/.

Roszczenie przewidziane w art. 344 § 1 k.c. wygasa, jeżeli nie będzie dochodzone w ciągu roku od chwili naruszenia /art. 344 § 2 k.c./.

Zakres kognicji sądu w sprawach o naruszenie posiadania wyznaczony został poprzez dyspozycję art. 478 k.p.c., który stanowi, że w sprawach o naruszenie posiadania sąd bada jedynie ostatni stan posiadania i fakt jego naruszenia, nie rozpoznając samego prawa ani dobrej wiary pozwanego.

Mając na uwadze powyższe okoliczności oraz powołane przepisy prawa Sąd orzekł o przywróceniu posiadania na rzecz P. H.prowadzącemu działalność pod nazwą (...)(...)

Wyrokowi nadał rygor natychmiastowej wykonalności mając za podstawę przepis art. 333 § 3 k.p.c.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. przyjmując zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy. Na koszty te składa się opłata sądowa od pozwu w wysokości 200,00 złotych.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości pełnomocnik pozwanego, zarzucając mu:

- naruszenie art. 379 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 87 § 1 k.p.c. poprzez fakt nienależytego umocowania pełnomocnika strony pozwanej W. Z. co skutkuje nieważnością postępowania,

- naruszenie art. 299 k.p.c. poprzez niedopuszczenie dowodu z zeznań strony pozwanej, wnioskowanego przez pozwanego, co niewątpliwie pozbawiło ją obrony swych praw, i co miało niewątpliwie istotny wpływ na wynik sprawy, bowiem wyjaśniło by fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, tj. brak faktycznego posiadania (...) w I. przez powoda oraz posiadania tej kopalni przez spółkę (...) sp. z o.o.w R., a w konsekwencji przeczące ochronie posesoryjnej z art. 344 § 1 k.c.,
- naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i odmowę wiarygodności i mocy dowodowej zeznań świadka P. W. oraz K. K. mimo, że są one spójne i logiczne oraz nadanie mocy dowodowej fakturom i umowie konsorcjum, przedłożonym przez powoda w formie kserokopii, a także ustalanie stanu faktycznego na podatnie informacyjnego przesłuchania pozwanego, co w konsekwencji doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, że powód był posiadaczem (...) w I., a błąd ten miał istotny wpływ na wynik sprawy,
- naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 333 § 3 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie podstawy prawnej oraz niewskazanie motywów nadania wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności, co miało niewątpliwie wpływ na wadliwe ustalenie stanu faktycznego niniejszej sprawy,
- naruszenie przepisu art. 344 § 1 k.c. poprzez błędne jego zastosowanie i przyjęcie, iż pozwany naruszył posiadanie przez powoda (...) w I. podczas, gdy powód nie był posiadaczem tej kopalni, a pozwany nie naruszył jego posiadania.

Wskazując na powyższe, na podstawie art. 386 k.p.c. wnosił o:

1. uchylenie zaskarżonego wyroku, zniesienie postępowania dotkniętego nieważnością i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszoinstancyjnemu

bądź:

2. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości,

3. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, z uwzględnieniem kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

Pełnomocnik powoda w złożonej odpowiedzi na apelację, wnosił o jej oddalenie w całości i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za instancje odwoławczą.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Sąd Okręgowy przede wszystkim podziela w całości podniesiony przez pełnomocnika pozwanej spółki w apelacji zarzut nieważności postępowania wynikający z naruszenia art. 379 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 87 § 1 k.p.c. poprzez fakt nienależnego umocowania pełnomocnika pozwanego – W. Z., który skutkuje uchyleniem zaskarżonego wyroku ze zniesieniem postępowania w części dotkniętej nieważnością i w konsekwencji przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji (386 § 2 k.p.c.).

Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego 7 sędziów z dnia 8 lipca 2008 roku, w sprawie III CZP 154/07, występowanie w charakterze pełnomocnika procesowego osoby, która nie może być pełnomocnikiem, oznacza brak należytego umocowania powodujący nieważność postępowania (art. 379 pkt 2 k.p.c.).

Stanowisko, że nie jest możliwe potwierdzenie czynności i usunięcie w ten sposób uchybienia polegającego na ustanowieniu pełnomocnikiem osoby, która pełnomocnikiem procesowym być nie może, Sąd Najwyższy konsekwentnie, i bez odstępstw, zajmował w późniejszych orzeczeniach (por. postanowienia z dnia 18 lutego 2005 roku, V CK 519/04, i z dnia 18 listopada 2005 roku, IV CZ 112/05 oraz wyroki z dnia 4 marca 2008 roku, IV CSK

457/07, i z dnia 18 marca 2008 roku, II CSK 582/07, niepubl.) W nowszym orzecznictwie stanowisko to jest więc wyraźnie ustabilizowane.

Artykuł 87 k.p.c. ma charakter bezwzględnie obowiązujący i nie może być obchodzony, ani przez sąd, ani przez strony, a do tego prowadziłyby akceptowanie udziału w postępowaniu osób ustawowo nieupoważnionych do występowania w charakterze pełnomocnika procesowego. Dopuszczenie zatwierdzenia czynności dokonanych przez osobę niemogącą być pełnomocnikiem umożliwiłoby niezgodne z interesem wymiaru sprawiedliwości „legalizowanie” udziału w postępowaniu cywilnym osób spoza ustawowego kręgu. Zgoda na konwalidowanie takiego uchybienia prowadziłyby do stanu niepewności i dowolności ze względu na uzależnienie poważnych skutków procesowych od decyzji strony o zatwierdzeniu lub niezatwierdzeniu czynności.

W nowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego nadal uznaje się za dopuszczalne zatwierdzenie czynności przez stronę, jednak już tylko w odniesieniu do działania osoby mogącej być pełnomocnikiem, a nielegitymującej się pełnomocnictwem udzielonym przez stronę (por. uzasadnienia postanowień z dnia 29 września 1998r., II CKN 529/99 niepubl. i z dnia 18 listopada 2005 roku, IV Cz 112/05, niepubl., wyroków z dnia 10 sierpnia 2000r., IV CKN 1137/00, niepubl. oraz uchwały z dnia 28 lipca 2004 roku, III CZP 32/04). Zasadnicza zmiana polega na tym, że obecnie Sąd Najwyższy odrzuca, wyraźnie i jednolicie, możliwość zatwierdzenia czynności dokonanych przez osobę niemogącą w świetle ustawy procesowej być pełnomocnikiem strony w postępowaniu cywilnym. Jak wskazano, taki pogląd zdecydowanie przeważa też w nowszym piśmiennictwie.

Akceptacja zatwierdzania czynności dokonanych przez osobę, która nie wykazała umocowania, nie uzasadnia dopuszczenia takiej możliwości w sytuacji zasadniczo odmiennej, jaką jest występowanie w charakterze pełnomocnika osoby; której ustawa na to nie pozwala. W tym wypadku uchybienie polega na naruszeniu bezwzględnie obowiązujących przepisów określających, kto może być pełnomocnikiem procesowym w postępowaniu cywilnym. Osoba, której ustawa nie przyznaje zdolności postulacyjnej, nie może być dopuszczona do działania na jakimkolwiek etapie postępowania; nie może jej na to zezwolić sąd, a przeszkody tej nie może usunąć wola strony. Braku określonej cechy, wymaganej dla przypisania określonemu podmiotowi zdolności postulacyjnej, nie da się, w odróżnieniu od braku pełnomocnictwa, usunąć gdyż nie jest to brak przejściowy, usuwalny. O ile przy pierwszej postaci niewłaściwego umocowania strona może dane osobie udzielić pełnomocnictwa i jednocześnie, w związku z tym umocowaniem, rozciągnąć jego skutki na wcześniejsze dokonane przed jego udzieleniem - czynności przez ich potwierdzenie, o tyle w drugim wypadku na żadnym etapie postępowania pełnomocnictwo nie może być w ogóle skutecznie udzielone przez stronę i przyjęte przez sąd, a tym samym nie może dojść do zatwierdzenia wcześniejszych czynności "pełnomocnika".

Dopuszczenie do zatwierdzania czynności dokonanych przez osobę, której ustawa nie zezwala na podejmowanie czynności procesowych w imieniu strony, byłoby równoznaczne z niestosowaniem przepisów wyczerpująco określających krąg podmiotów wyposażonych w uprawnienie do reprezentowania strony (uczestnika) w postępowaniu cywilnym. Nie chodziłoby tu zatem jedynie o zgodę na naprawienie jednostkowej, niezgodnej z prawem czynności, ale o zgodę na generalne dopuszczenie możliwości „legalizowania” sytuacji, której - pozostając w zgodzie z przepisami - naprawić się nie da. Przyjęcie możliwości zatwierdzania czynności dokonywanych przez osoby niedopuszczone przez ustawę do pełnienia, roli pełnomocnika procesowego byłoby w istocie udzieloną a priori zgodą na naruszenie bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa procesowego.

Znaczenie, jakie ustawa przywiązuje do prawidłowej reprezentacji strony, wyraża się w uznaniu braku należytej reprezentacji za przyczynę nieważności postępowania. Podobnie, jak przy innych przyczynach nieważności, uchybienie w zakresie należytej reprezentacji nie podlega badaniu pod kątem wpływu uchybienia na przebieg i wynik sprawy. Z tego względu błędny jest pogląd, jakoby brak należytego umocowania pełnomocnika strony prowadził do nieważności tylko wtedy, gdy w jego konsekwencji doszło do istotnego naruszenia praw procesowych strony, co nie zachodzi w przypadku zaakceptowania przez stronę czynności nieuprawnionego pełnomocnika.

Nieprzekonujące jest powoływanie się na to, że zapewnienie należytej reprezentacji jest podyktowane potrzebą ochrony interesów strony, która nie wymaga takiej ochrony, jeżeli zgodnie z własną wolą chce potwierdzić czynności

nieuprawnionego pełnomocnika. Kwestię tę należy postrzegać w szerszym kontekście. Właściwie rozumiany interes prawny każdej strony wymaga, by sprawa została rozpoznana przy zachowaniu wszystkich wymagań procesowych. Chociaż niejednolicie, to jednak w orzecznictwie przyznaje się obu stronom możliwość powołania się na przyczynę nieważności, a nie tylko tej stronie, której dotyczyło uchybienie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2004 r., IV CK 269/02, niepubl. i z dnia 23 marca 2006 r., IV CSK 115/05, „Biuletyn SN” 2006, nr 6, s. 9). Rygory procesowe są ustanawiane nie tylko dla ochrony konkretnych praw i interesów procesowych stron; ich przestrzeganie służy w wymiarze ogólnym zarówno stronom, jak i interesowi wymiaru sprawiedliwości.

Z omówionych względów należy przyjąć, że pełnomocnikiem procesowym strony w postępowaniu cywilnym może być tylko osoba, którą ustawa procesowa wyposaża w takie uprawnienie. Wynika z tego ograniczenie swobody stron w wyborze osoby pełnomocnika procesowego, bezwzględnie wiążące strony i sąd. Występowanie w sprawie w charakterze pełnomocnika procesowego osoby, której ustawa na to nie zezwala, powoduje nieważność postępowania (art. 379 pkt 2 k.p.c.). Uchybienie to nie może być usunięte przez zatwierdzenie czynności dokonanych przez tę osobę.

W przedmiotowej sprawie zostało wykazane, iż W. Z., działający w toku procesu przez Sądem Rejonowym jako pełnomocnik pozwanej spółki nie należy do kręgu osób wymienionych w art. 87 §1 k.p.c., które pełnił rolę pełnomocnika w procesie cywilnym. Zgodnie z art. 87 § 1 k.p.c. „Pełnomocnikiem może być adwokat lub radca prawny w sprawach własności przemysłowej także rzecznik patentowy, a ponadto osoba sprawująca zarząd majątkiem lub interesami strony oraz osoba pozostająca ze stroną w stałym stosunku zlecenia ...”

Z oświadczenia złożonego w apelacji przez pozwanego oraz treści umowy stałego zlecenia (której kserokopia została złożona w toku rozprawy apelacyjnej) wynika, że pozwana spółka (...) spółka z o.o. z siedzibą w R. zleciła W. Z. stałe świadczenie na swoją rzecz usług polegających na reprezentowaniu spółki w sporach z jej współnikami (sądowych i poza sądowych) a w szczególności z J. S., W. S. E. Z. (§ 1 umowy).

Powyższa umowa nie stanowiła więc źródła umocowania W. Z. do występowania w niniejszej sprawie, pozostawała bezspornie poza jej zakresem.

Dlatego też pełnomocnik W. Z. był osobą ustawowo wyłączoną od działania jako pełnomocnika strony pozwanej i nie powinien być dopuszczony do procesu przez Sąd Rejonowy w tym charakterze.

Z tych względów Sąd Okręgowy w świetle wyżej cytowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego zgodnie z art. 379 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 87 § 1 k.p.c. stwierdzając nieważność postępowania, uchylił zaskarżony wyrok, zniósł postępowanie od dnia 20.06.2012r. i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu – Sądowi Gospodarczemu w Piotrkowie Tryb., przekazując mu jednocześnie rozstrzygnięcie o kosztach procesu za obie instancje (art. 386 § 2 k.p.c.).

Postępowanie sądowe zostało zniesione w części dotkniętej nieważnością, tj. od 20.06.2012r. – dnia udzielenia pełnomocnictwa osobie nieupoważnionej ustawowo i złożenia go na pierwszej rozprawie.

Sąd Okręgowy przekazał niniejszą sprawę po uchyleniu do rozpoznania właściwemu rzeczowo i miejscowo Sądowi Rejonowemu – Sądowi Gospodarczemu w Piotrkowie Tryb., albowiem zgodnie z art. 1 i 2 ustawy z dnia 24.05.1989r. o rozpoznaniu przez Sądy spraw gospodarczych (Dz.U. nr 33 poz. 175 ze zm.) sprawami gospodarczymi są sprawy ze stosunków cywilnych między przedsiębiorcami w zakresie prowadzonej przez nich działalności gospodarczej - a taka sytuacja zachodzi w przedmiotowej sprawie.

Odnosząc się do pozostałych podniesionych przez pełnomocnika pozwanego w apelacji zarzutów – a mianowicie naruszenie prawa materialnego art. 344 §1 k.c. poprzez niewyjaśnienie okoliczności posiadania bądź dzierżenia przez powoda spornych nieruchomości oraz aktualnej legitymacji pozwanego z uwagi na zawarcie przez niego umowy dzierżawy z osobą trzecią, a także naruszenie art. 299 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. w zakresie nierozstrzygnięcia o wnioskach dowodowych (w tym przesłuchaniu pozwanego) należy je uznać za zasadne i niezależne od wcześniejszych ustaleń Sądu prowadzących do uchylenia zaskarżonego orzeczenia z powodu nieważności postępowania należy

stwierdzić, że powyższe zaistniałe uchybienia stanowią podstawę do stwierdzenia, iż Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy. Sąd Rejonowy bowiem nie odniósł się i nie rozpoznał merytorycznie zgłoszonych przez pozwaną wniosków dowodowych w postaci zeznań świadków oraz samego pozwanego na okoliczność samego faktu posiadania bądź dzierżenia (co podnosił pozwany) spornych nieruchomości. Dopiero ustalenie charakteru władztwa powoda, czyni skutecznym możliwość powoływania się na ochronę posesoryjną przewidzianą w art. 344 § 1 k.c. zaś okoliczności te niedostatecznie zostały wyjaśnione może przed Sądem Rejonowym poprzez nieuwzględnienie wniosków dowodowych.

Nadto należy też podnieść, że w toku procesu przed Sądem Rejonowym I instancji nastąpiło zawarcie przez pozwanego z osobą trzecią umowy dzierżawy nieruchomości spornych objętych pozwem w niniejszej sprawie. Z treści umowy wynika, iż nastąpiło wydanie nieruchomości dzierżawnych.

Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 1995 roku, w sprawie I CRN 52/95, cechą charakterystyczną roszczenia posesoryjnego, wyrażającego się skierowanym do naruszydca żądaniem przywrócenia stanu poprzedniego, przez wydanie rzeczy, której posiadanie zostało samowolnie naruszone (art. 344 § 1 k.c.), jest to, że może być ono skutecznie dochodzone tylko o tyle, o ile naruszydca ma tę rzecz w swoim ręku. Z chwilą więc, gdy osoba, która pozbawiła posiadacza władztwa nad rzeczą, sama to władztwo utraciła, przestaje być legitymowana biernie, a wytoczone przeciw niej żądanie staje się bezprzedmiotowe.

W świetle powyższej uchwały niezależnie od ustaleń dotyczących charakteru ewentualnego posiadania nieruchomości rozważeniu podlegać będzie więc kwestia legitymacji procesowej biernej dotychczas pozwanej Spółki w myśl art. 344 § 1 k.c. – co nie było przedmiotem rozważań Sądu Rejonowego.

Z tych też względów Sąd Okręgowy uchylił sprawę do ponownego rozpoznania w myśl art. 386 § 2 k.p.c. Sąd I instancji rozpoznając ponownie sprawę niniejszą w oparciu o zebrany materiał dowodowy, po rozpoznaniu wniosków dowodowych zgłoszonych przez strony i ich pełnomocników, biorąc pod uwagę fakt częściowego zniesienia postępowania sądowego od 20.06.2012r. ustali w granicach przewidzianych w art. 233 § 1 k.p.c. charakter władztwa powoda nad spornymi nieruchomościami, jego ewentualnego naruszenia, a także kwestie legitymacji procesowej biernej pozwanej spółki.

Z tych względów Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji.

BG/AOw

Na oryginale właściwe podpisy